

PIOTR LUCZYS



NIECHCIANE DZIEDZICTWO. PIĄTY TOM CHŁOPA POLSKIEGO W EUROPIE I AMERYCE A CHICAGO POCZĄTKU XX WIEKU*

ABSTRACT. Piotr Luczys, *Niechciane dziedzictwo. Piąty tom „Chłopa polskiego w Europie i Ameryce” a Chicago początku XX wieku* [An unwanted legacy. The fifth volume of *Polish Peasant in Europe and America* and Chicago at the beginning of the 20th century] edited by M. Nowak, „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLVII: „*Chłop polski w Europie i Ameryce” po stu latach* [Polish peasant in Europe and America after one hundred years], Poznań 2019, pp. 87–116, Adam Mickiewicz University. Faculty of Social Sciences Press. ISSN 0239-3271.

The main task of this text is to present the subject matter of the fifth volume of *The Polish Peasant in Europe and America* written by W.I. Thomas and F. Znaniecki. In this context, special attention will be paid to the criminal activities of Polish immigrants in Chicago in the first two decades of the 20th century. The point of departure for the reflections is the point of reference to the fragments of the five-book, repeated many times in the literature, which often do not go beyond the first three volumes, and at the same time impose a dominant and schematic interpretation discourse for the whole work. The subsequent parts of the text reconstruct the history of migratory waves coming to Chicago from the end of the 19th century on the basis of ongoing social, industrial and

* Artykuł jest próbą doprecyzowania i uszczegółowienia tez zaprezentowanych po raz pierwszy w audycji *Florian Znaniecki – Chłop polski w Europie i Ameryce* (<https://player.whooshkaa.com/episode?id=304605>, dostęp: 20.05.2019), której nagranie zostało zrealizowane w ramach projektu „Podkasty dla Wikipedii – uczelnie w Polsce” (https://pl.wikiradio.org/wiki/Podkasty_dla_Wikipedii, dostęp: 20.05.2019). Za realizację nagrania w Bibliotece Uniwersyteckiej UAM w dniu 3.10.2018 r. odpowiadał Borys Kozielski z Koalicji Otwartej Edukacji KOED (<http://boryskozyelski.podkasty.info/index.html>, dostęp: 20.05.2019). Nagranie dostępne jest także na stronie hasła *Chłop polski w Europie i Ameryce*, w polskojęzycznej wersji Wikipedii (https://pl.wikipedia.org/wiki/Ch%C5%82op_polski_w_Europie_i_Ameryce, dostęp: 20.05.2019).

urban transformations, and thus the birth of urban crime. The crime history of Polish immigrants in Chicago allows us to re-examine the work of Thomas and Znaniecki from a different perspective (mainly from American sources), emphasizing at the same time the social conditions of the beginnings and the development of criminal structures in migratory environments, while at the same time drawing attention to this topic, commonly ignored in the history of Thomas and Znaniecki's work and Polish-American relations.

Piotr Luczys, Public Profits Sp. z o.o., ul. Murna 3, 61-771 Poznań, e-mail: luczys@amu.edu.pl

Co jest czytane i co czytane nie jest?

Dzieło Williama I. Thomasa i Floriana Znanieckiego *Chłop polski w Europie i Ameryce* to, z całą pewnością, praca wybitna i warta przywoływania po dziś dzień, nie tylko na gruncie socjologii migracji. Niemniej jednak, jak każdemu dziełu, któremu na przestrzeni dziejów przytrafiały się mniej lub bardziej przygodne grupy czytelników (znających pracę z własnej lektury, znających treść książki z wykładów innych, poznający jedynie urywki tekstu itd.), także i tej pracy towarzyszy nimb nie do końca trafionych interpretacji i odczytań. Nadmiarowe uproszczenia i uogólnienia czynione na przestrzeni ostatnich stu lat przez czytelników pracy Thomasa i Znanieckiego oraz sformułowane przez samych autorów względem omawianych w pięciotomowym dziele zagadnień (zwłaszcza w odniesieniu do jednego z nich), będą podstawą analiz poczynionych w niniejszym tekście. Z jednej strony ukazany zostanie aspekt często pomijany przy omawianiu *Chłopa polskiego...*, który był jednym z konstytutywnych elementów życia polskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie XX w.: przestępczość i rozwój związanych z nią form organizacji oraz struktur. Z drugiej strony przybliżone zostaną uzupełnienia w zakresie tego zagadnienia czynione przez innych (zarówno historycznych, jak i współczesnych) autorów, które to nie znalazły swojego miejsca na kartach pracy Thomasa i Znanieckiego, z nie do końca wiadomych nam dzisiaj przyczyn. Zwłaszcza że w latach powstawania pracy był to temat niezwykle aktualny, angażujący opinię publiczną oraz ogniskujący zainteresowanie polityków, dziennikarzy i komentatorów na całym świecie. Na wstępie należy jednak przyjąć kilka kluczowych założeń, odnoszących się zarówno do komentatorów pracy Thomasa i Znanieckiego, jak i – szerzej – okoliczności towarzyszących jej wydaniu oraz formowaniu recepcji u kolejnych pokoleń czytelników.

Po pierwsze, w ślad za twierdzeniem Roberta E. Parka i Ernesta W. Burgessa, praca ta jest przykładem „najbardziej refleksyjnego” i metodologicznie uzasadnionego (w znaczeniu: mającego oparcie w proceduralnie uporządkowanym pozyskiwaniu w miejsce przypadkowego zbierania) wykorzystania dokumentów osobistych, które pozwalają na zilustrowanie oraz opisanie tranzycji pomiędzy życiem chłopskich mieszkańców wsi europejskiej a życiem mieszkańców industrialnych kolonii migrantów Ameryki Północnej (Park i Burgess, 1921: 774). Czy praca Thomasa i Znanieckiego faktycznie jednak dokonuje wspomnianej deskrypcji w kształcie, jaki przypisują jej promineri szkoły chicagowskiej? Użyty czasownik „pozwała” nie wskazuje bowiem jednoznacznie na zagospodarowanie rzeczony potencjalności. Czy istnieje zatem różnica pomiędzy tym, na co materiał zawarty w *Chłopie polskim*... „pozwała”, a tym, jak został on wykorzystany przez autorów? Te dwie perspektywy (potencjalna i dokonana) często są mylone przez interpretatorów pracy, co zostanie ukazane w dalszych partiach niniejszego tekstu.

Po drugie, jedno z twierdzeń Petera L. Bergera nabrało niespodziewanego znaczenia w odniesieniu do dzieła Thomasa i Znanieckiego wraz z rosnącą liczbą cytowań (począwszy od 1963 r.) jego klasycznej pracy *Zaproszenie do socjologii*, w której napisał: „nawiasem mówiąc, traktat ten [*Chłop polski*... – dop. P.L.] wyznaczył początek ery empirycznej w amerykańskiej socjologii (za której ograniczoność ani Thomas, ani Znaniecki nie ponoszą odpowiedzialności)” (Berger, 2004: 169). O ile prawdą jest, że omawiany traktat to praca fundamentalna dla – nie tylko amerykańskiej – socjologii empirycznej (Dulczewski, 1974; Lebow, 2012), to odrobina przesady tkwi w stwierdzeniu, że jest to praca „założycielska” dla socjologii amerykańskiej. A do takiej postaci często są uogólniane słowa Bergera. Pierwsze kursy z zakresu socjologii odbywały się już w 1890 r. na Uniwersytecie w Kansas pod kierunkiem Franka Wilsona Blackmara (Fritz, 2005). W 1892 r. na Uniwersytecie w Chicago powstała pierwsza samodzielna katedra socjologii w USA, którą prowadził Albion Small, ten sam, który w 1895 r. założył czasopismo „American Journal of Sociology”. Także Amerykańskie Towarzystwo Socjologiczne działało już od 1905 r. Wszystkie te wydarzenia wyprzedzają ukazanie się pierwszego tomu *Chłopa polskiego*..., a nawet czas zainicjowania prac nad jego powstaniem. Prawdą jest natomiast to, że *Chłop polski*... w sposób unikatowy łączył teorię z empirią (większość prac z zakresu amerykańskiej socjologii tego okresu podążała wyłącznie jednym, wybranym z tych torów), co – poniekąd – może uzasadniać uznawanie dzieła Thomasa i Znanieckiego za manifest otwarcia

„złotego wieku socjologii”, przypadającego na lata 1918–1933 (Cavan, 1983). Bardziej ogólne twierdzenia mijają się jednak z prawdą.

Po trzecie, książce Znanieckiego i Thomasa przypisywany jest często „inaugurujący” charakter w bardzo różnych kontekstach u bardzo różnych autorów. Wskazywana jest jako jedna z tych prac, które odmieniły oblicze amerykańskiej psychologii społecznej pierwszej połowy XX w. (Chiro, 2007) i nauk społecznych w ogólności, na drodze odrzucenia biologicznego redukcjonizmu (Bulmer, 1983: 474). Zdaniem Alfreda Kroebera praca ta „uczyniła dla polskiego chłopca to, co [Margaret] Mead dla kobiet z Samoa” (Kroeber, 1930). Willard W. Waller, jeden z twórców amerykańskiej socjologii edukacji, stwierdził wręcz, że Znaniecki i Thomas posiadli umiejętność złożenia w całość „poszarpanych” fragmentów społeczeństwa w swoich umysłach, dzięki „przyjmowaniu roli innych” w połączeniu z rozumieniem ich sytuacji, motywów działania oraz kreowaniu – na podstawie tych rzadko spotykanych umiejętności – teorii „przekonujących” i o wręcz nieograniczonym zasięgu stosowalności (Blumer, 1979: 127). *Chłop polski...* bywa także traktowany jako jedna z pierwszych socjologicznych prac, która zwróciła uwagę na ekologiczne i demograficzne aspekty procesów urbanizacyjnych (Pahl, 1968: 24–25). I jest to zaledwie kilka przykładów z ogromnej ich liczby, jakie można znaleźć w literaturze przedmiotu. Problemem nie jest jednak (niekiedy: na wyrost) równoczesne stawianie na wielu piedestałach dzieła Thomasa i Znanieckiego, lecz traktowanie tego działania jako sposobu na zakończenie, a nie rozpoczęcie, dyskusji na temat zawartości poszczególnych tomów, wyartykułowanych na ich kartach tez, zasadności doboru poszczególnych materiałów, zakresu czynionych wnioskowań i dokonywanych skrótów edycyjnych itd. Niniejszy tekst stanowi próbę pójścia pod prąd omawianej tendencji, w ograniczonym zakresie tematycznym wielkomięskiej przestępczości.

Po czwarte, wartość tego pięciotomowego dzieła jest bardzo często zredukowana do znajdującej się w pierwszym tomie *Noty metodologicznej* (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 1: 41–96). Czego się z niej dowiadujemy? Między innymi tego, że podstawową jednostką badań prowadzonych przez autorów są „grupy sąsiedzkie”, które – w ramach metodologicznej nowości – są analizowane z uwzględnieniem obiektywnej („sytuacja społeczna”) oraz subiektywnej („postawy społeczne”) strony działania społecznego. Przedmiotem analiz są dokumenty osobiste (listy, autobiografie, kroniki towarzyskie) w zestawieniu z analizą dokumentów instytucjonalnych (zapisy parafialne, listy korespondentów do gazet polskich, protokoły instytucji i agencji zajmujących się zwalczaniem różnych problemów społecznych).

Na poziomie teoretycznym na kartach *Chłopa polskiego...* dochodzi do zestawienia teorii wartości Znanieckiego (Blumer, 1979) z kilkoma koncepcjami teoretycznymi Thomasa (elementy teorii postaw, socjologii płci i „definicji sytuacji”¹) w ramach uwspólnionej krytyki „socjologii praktycznej” na rzecz „naukowej socjologii stosowanej” (zdaniem autorów: oferującej lepsze podejście do rozwiązywania problemów społecznych). Ten celowo szkicowy opis zawartości *Noty metodologicznej* zwraca uwagę na jeden zasadniczy fakt: jej zapisy są dostosowane do następujących po niej analiz i cytowań wspomnianych materiałów (w kolejnych tomach), nie stanowiąc osobnego i uniwersalizującego studium metodologicznego. Socjologowie sięgają jednak po nią najczęściej na trzy możliwe sposoby: (1) jako dzieło samoistne, ujmowane bez powiązań z resztą treści książki, (2) czysto postulatywnie, tzn. proklamując jej ważność w badaniach i historii socjologii, bez przywoływania zawartych w niej ustaleń i odwołań; nie czyniąc bezpośrednich kontynuacji w nowoczesnych reinterpretacjach, (3) traktując ją jako punkt wyjścia do rozliczania wkładu obu autorów w powstanie całości dzieła, odwołującego się do takich pytań, jak: czy wkład (Thomasa czy Znanieckiego) był większy?; kto był inicjatorem prac?; czy rola któregoś z nich była wyraźnie wiodąca, a drugiego jedynie wspierająca? itp.² W niniejszym tekście abstrahujemy od wszystkich trzech wskazanych podejść.

Po piąte, choć część interpretatorów schedy Thomasa i Znanieckiego przyznaje się wprost do braku wnikliwej (ewentualnie kończącej się na pierwszym lub drugim tomie) lektury, nie przeszkadza im to jednak w wydawaniu opinii na temat omawianego dzieła, jak miało to miejsce w przypadku m.in. Herberta Blumera (1979: 128–131). Znajomość *Noty metodologicznej*

¹ „Definicja sytuacji” – tzw. teoremat Thomasa był wielokrotnie wykorzystywany i reinterpretowany na gruncie interakcjonizmu symbolicznego. Za jego najkrótszą definicję można przyjąć twierdzenie, że „kiedy ludzie definiują sytuację jako realną, staje się ona realna poprzez swoje konsekwencje” (Sztompka, 2000: 24; por. Znaniecki, 2008: 88–91).

² Por. rozważania nad tym, kto jako pierwszy (Thomas czy Znaniecki) uznał dokumenty osobiste za wartościowy materiał badawczy w pracy socjologa (Dulczewski, 1984: 141–143; Hałas, 1991: 27–28; Leoński, 1995: 123–124; Godlewski, 2008: 185; Kuszyk-Bytniewska, 2008; Wieruszewska, 2012). Sam Znaniecki wskazywał jednak, że jako filozof zorientowany na „generalizowanie”, nie był początkowo zainteresowany „studiowaniem szczegółowych konkretnych danych”, a sama socjologia jawiła mu się wyłącznie jako „część rozległej filozofii kultury” (por. Znaniecki, 1986: 226). Myśl ta uległa rozwinięciu w „Przedmowie” do książki *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*: „Gdyby nie William I. Thomas, który zaprosił mnie do współpracy w przygotowaniu *The Polish Peasant*, prawdopodobnie pozostałbym przez całe życie filozofem i nie zwróciłbym się nigdy ku socjologii jako nauce indukcyjnej” (Znaniecki, 1971: 5).

(która zajmuje zaledwie 56 z blisko 2000 stron w polskim wydaniu książki), poszerzona jedynie o wiedzę na temat reszty zawartości tomu pierwszego oraz wyimki z tomu trzeciego (*Pamiętnik imigranta*), z całkowitym pominięciem pozostałej części pracy lub jej przywoływaniem wyłącznie z drugiej ręki, stała się udziałem także innych, znamienitych socjologów (Merton, 1967: 148–149). Dyskutowanie z interpretacjami interpretacji bez przywoływania materiału źródłowego sprawia, że horyzont ustaleń obu autorów zostaje zmarginalizowany i wyabstrahowany z kontekstu, w jakim pierwotnie funkcjonowały, na rzecz usytuowania w opiniach różnych badaczy. Poszczególne tematy przywoływane na łamach *Chłopa polskiego...* z pewnością wymagają bardziej kompleksowego potraktowania. I to właśnie jednemu z nich (wielkowiejskiej przestępczości polskich imigrantów w Chicago) zostanie poświęcony niniejszy tekst.

Po szóste, recepcja omawianej pracy uległa również wielokrotnemu zapośredniczeniu przez trudne losy samej książki – niekiedy bardziej ogniskując uwagę na okolicznościach jej powstania niż na warstwie merytorycznej. Thomas w 1918 r. został aresztowany przez FBI pod zarzutami – dziś powiedzielibyśmy – „handlu żywym towarem” i „nieobyczajnego zachowania” (Znanińska Lopata, 1996: 39; Burawoy, 2000: 37). I choć domniemywa się, że podłożem oskarżenia były nie tyle konkretne przestępstwa, co pacyfistyczna działalność żony Thomasa oraz jego – uważana za „lewicową” – etiologia kryminalna (bo był w niej bardziej pragmatykiem niż moralistą), a także fakt, że od lat prowadził badania nad zachowaniami seksualnymi (które wtedy uważano za mocno kontrowersyjne jako temat studiów uniwersyteckich) i niezwykle bohemiczny tryb życia, który nie był pozytywnie oceniany przez środowiska uczelniane, to zaistniała sytuacja położyła się cieniem na losy *Chłopa polskiego...* W efekcie dwa pierwsze tomy dzieła ukazały się (1918) nakładem wydawnictwa Chicago University Press, a trzy pozostałe (1919–1920) – mało prestiżowego Gorham Press z Bostonu. Thomas stracił też posadę profesorską na Uniwersytecie w Chicago, a jego prace autorskie i współautorskie były objęte tak daleko posuniętą anatemią, że jeszcze do 1951 r. ukazywały się wyłącznie pod nazwiskami jego uczniów i współpracowników, bez zaznaczania jego autorstwa (Znaniński, 1986: 225). Został skazany prawomocnym wyrokiem, a prasa lokalna nie szczędziła mu uszczypliwości jeszcze przez wiele kolejnych lat. Przeniósł się do Nowego Jorku (a Znaniński wraz z nim, w celu dokończenia książki), gdzie kontynuował pracę naukową; był też wizytującym wykładowcą na Uniwersytecie Harvarda w latach 1936–1937. Z dzisiejszej perspektywy wydaje się, że Thomas został uwikłany w rozgrywki polityczno-personalne

między samorządem lokalnym, rządem federalnym i władzami uczelni, czego dowodzą losy innego amerykańskiego socjologa tego okresu, Thorsteina Veblena, który prawdopodobnie padł ofiarą podobnej intrygi (Bartley i Bartley, 1999; Ritzer, 2004: 232–333; Banta, 2007: XI–XII; Edgell, 2015: 22–25)³ oraz to, że Thomas został w 1927 r. wybrany na prezydenta Amerykańskiego Towarzystwa Socjologicznego głosami młodszego pokolenia socjologów, niezwiązanych z naukowym establishmentem⁴. Z kolei Znaniecki wrócił do Polski w 1918 r. i kontynuował rozwijanie swoich autorskich koncepcji, aż do ponownego wyjazdu do Stanów (tym razem już na stałe) latem 1939 r. Tam zmarł w 1958 r., na blisko dwadzieścia lat przez ukazaniem się polskiego tłumaczenia współtworzonego przez siebie dzieła⁵. Pomimo wielu kolejnych anglojęzycznych wydań praca Thomasa i Znanieckiego jeszcze tylko kilkakrotnie zogniskowała na sobie uwagę światowego środowiska socjologicznego. Kiedy w 1937 r. została uznana przez Social Science Research Council⁶ za jedną z sześciu najważniejszych prac z zakresu nauk społecznych⁷ oraz kiedy trafiła na 99. pozycję (z 978 ujętych) w rankingu „Książki Socjologiczne XX wieku”⁸, sporządzonego na bazie ankiet rozsyłanych w 1997 r. przez komitet programowy kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego (ISA), który odbył się w 1998 r. w Montrealu. W tym ostatnim przypadku ankietowani mieli wskazać pięć książek socjologicznych opublikowanych w XX w., które miały największy wpływ na ich pracę naukową. Wysoka pozycja *Chłopa polskiego...* (koniec pierwszej setki) na prawie tysiąc sklasyfikowanych pozycji przestaje być tak imponująca, gdy uzmysłowimy sobie, że została wskazana zaledwie cztery razy (na pozycję nr 1, tzn. *Gospodarke i społeczeństwo* Maxa Webera, oddanych zostało 95 głosów), a wszystkie książki z pozycji od 275 do 978 zostały wskazane tylko jeden raz. W 2019 r. podobny ranking („Najważniejsze książki socjologiczne XX i XXI wieku”)

³ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Thorstein_Veblen, dostęp: 20.05.2019.

⁴ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/W._I._Thomas, dostęp: 20.05.2019.

⁵ Warto dodać, że polskie tłumaczenie *Chłopa polskiego...*, które ukazało się w 1976 r., jest jedynym wydaniem tej pracy w ojczystym języku Znanieckiego, w przeciwieństwie do kilkudziesięciu (sic!) wydań i wznowień tej pracy w języku angielskim, jakie ukazały się na przestrzeni lat 1927–2015.

⁶ <https://www.ssrc.org/about/mission/>, dostęp: 20.05.2019.

⁷ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/The_Polish_Peasant_in_Europe_and_America, dostęp: 20.05.2019.

⁸ <https://www.isa-sociology.org/en/about-isa/history-of-isa/books-of-the-xx-century/ranking-order/>, dostęp: 20.05.2019.

postanowiło stworzyć Polskie Towarzystwo Socjologiczne (z inicjatywy Oddziału Warszawskiego PTS) na bazie ankiety internetowej rozsyłanej do członków stowarzyszenia. Jej wyniki, dość jednoznacznie, sugerują chwilowe zwiększenie popularności omawianego dzieła w związku z obchodami setnej rocznicy jego wydania, ale niewiele ponad to⁹. Tym samym rozmyciu wiedzy o zawartości pracy towarzyszy zapomnienie o jej fizycznym istnieniu w ogóle¹⁰.

Po siódme, wiele krytyki doczekało się także skrócone (dwutomowe), anglojęzyczne wydanie *Chłopa polskiego...* (po raz pierwszy przygotowane w 1927 r.) oraz przyjęta w nim konwencja tłumaczenia i dokonanych skrótów, paradoksalnie – najczęściej reprodukowana w kolejnych reedycjach tego dzieła (*Review*, 1958). Można zatem stwierdzić, że oprócz problemów związanych z recepcją książki pojawiają się też problemy z możliwością jej poznania w pełnej krasie (co utrudnia pracę zwłaszcza młodszymi pokoleniom badaczy), z przyczyn nie do końca zależnych od samych poznających.

⁹ Przy założeniu minimum sześciu wskazań (na skali od 1 do 19 możliwych) w rankingu dzieło Thomasa i Znanieckiego znalazło się na 5. pozycji, *ex aequo* z dziełem *Etyka protestancka a duch kapitalizmu* Maxa Webera, *Nowoczesność i tożsamość* Anthony'ego Giddensa oraz *Nadzorować i karać* Michela Foucaulta (każdy tytuł: 1,4% wskazań przy N = 441), wyprzedzając prace Ossowskiego, Bauman, Mertona, Putnama, Hochschilda, Mannheim, Blumera, Bergera i wielu innych, ale ustępując *Spoleczeństwu ryzyka* Ulricha Becka i *Historii myśli socjologicznej* Jerzego Szackiego (*ex aequo* 4. pozycja z wynikiem 1,8%), *Dystynkcji* Pierre'a Bourdieu i *Człowiekowi w teatrze życia codziennego* Ervinga Goffmana (*ex aequo* 3. pozycja z wynikiem 3,4%), *Wyobraźni socjologicznej* C. Wrighta Millsa (2. pozycja z wynikiem 4,1%) oraz *Spolecznemu tworzeniu rzeczywistości* Petera Bergera i Thomasa Luckmanna (1. pozycja z wynikiem 4,3%). Co ciekawe, książka utrzymuje swój status prawie na niezmiennym poziomie wśród tej grupy osób badanych, które ukończyły studia socjologiczne w latach 1964–1997. Dla absolwentów lat 1998–2004 książka wyraźnie traci swoją popularność rok do roku (stopniowo przesuwając się z pozycji 5. na pozycję 9.), by dla tych, którzy ukończyli socjologię w kolejnych latach (2005–2017), całkowicie zniknąć z rankingu. Przy interpretacji wyników należy brać jednak pod uwagę sukcesywnie malejącą liczbę odpowiedzi, w miarę wyodrębniania kolejnych, bardziej szczegółowych kategorii respondentów. Pozostałe szczegółowe wyniki, metryki oraz analizy sieciowe związane z rankingiem można znaleźć pod adresem: <https://owpts.shinyapps.io/KsiazkiSocjologiczne/>, dostęp: 19.09.2019.

¹⁰ Czego dowodzi mało imponująca liczba inicjatyw poświęconych tej pracy, opisanych w trzech numerach internetowego biuletynu rocznicowego, przygotowanych z okazji stulecia wydania *Chłopa polskiego...* przez Oddział Poznański PTS (kolejne numery ukazały się w lutym 2018 r., lipcu 2018 r. oraz w marcu 2019 r. i były skierowane w postaci cyfrowej do członków PTS). Wszystkie numery biuletynu dostępne są na stronie Oddziału Poznańskiego PTS: <http://pts.amu.edu.pl/>, dostęp: 20.05.2019.

Po ósme i zarazem podsumowujące zaprezentowane wcześniej siedem aspektów: złożenie tych wszystkich czynników na najdalszych rubieżach poznania lokuje tom czwarty i piąty (ostatni) pracy Thomasa i Znanickiego. Dlatego, że dzieli je największy dystans względem *Noty metodologicznej*; że ich zawartość jest w znaczącej mierze pomijana w wydaniach skróconych; że ukazały się w trudnym dla całości dzieła czasie; że uwaga czytelników często nie wykracza poza tom trzeci etc.

Co zatem jest ich przedmiotem? Tom czwarty to studium dezorganizacji (w efekcie wyjazdu) i reorganizacji (w umniejszonym składzie osobowym) grup rodzinnych oraz całych społeczności w Polsce. Z kolei tom piąty to studium organizacji i dezorganizacji imigrantów w USA – od formowania tożsamości Polaka w Ameryce, przez tworzenie społeczności, aż po demoralizację, chroniczne bezrobocie, rozpad małżeństw, morderstwa, włóczęgostwo, drobną przestępczość zarobkową i prostytutkę. I to właśnie na nim skupia się niniejszy tekst, proponując zarazem odczytywanie całości *Chłopa polskiego...*, zaczynając właśnie od niego – tak ze względu na zarysowane powyżej i ciągle reprodukowane podejścia, jak i przybliżenie tematyki tego, co zostało nazwane w tytule artykułu „niechcianym dziedzictwem”.

Chicago i imigranci – wzajemne związki

Tom piąty omawianego dzieła oferuje przede wszystkim specyficzną perspektywę ujęcia analizowanej problematyki.

To właśnie społeczeństwo polsko-amerykańskie, a nie społeczeństwo amerykańskie, stanowi środowisko społeczne, do którego zaczyna należeć imigrant przybywający z Polski i do którego norm i instytucji musi się przystosować (Thomas i Znanicki, 1976, t. 5: 8).

I dalej:

głównymi interesami tej grupy jest zachowanie własnej odrębności narodowej i jej własny rozwój. Są to interesy, których nie poświęci ona ani dla Polski, ani dla Ameryki. Planuje przyszłą współpracę, ściślejszą niż dawniej, w rozwoju kultury amerykańskiej; ale chce ją realizować jako odrębna i spójna wewnątrznie grupa narodowościowa (Thomas i Znanicki, 1976, t. 5: 12).

Poczynione przez autorów obserwacje dotyczą zatem unikatowej w swoim charakterze społeczności migracyjnej, której dostrzeżenie i skonceptualizowanie wymagało zawężenia horyzontu spojrzenia do silnie skonkretyzowanego

punktu obserwacyjnego. Tym punktem stało się Chicago, spośród kilku miast, których mieszkańców losy zostały opisane na łamach *Chłopa polskiego*... Stało się tak nie tylko dlatego, że stanowiło ono środowisko pracy obu autorów (przynajmniej w pierwszym okresie powstawania książki), ale również ze względu na fakt, że – jak autorzy sami wielokrotnie wspominali – gros zgromadzonych materiałów dotyczyło mieszkańców właśnie tego miasta i ruchów imigracyjnych ukierunkowanych na Chicago jako docelową destynację. Za dodatkowy czynnik możemy uznać także historycznie ważką rolę polskich imigrantów w rozwoju świata przestępczego Wietrznego Miasta¹¹, który jest ważnym tematem w omawianym tomie.

Początek XX w. to czas, kiedy 25% wszystkich migrantów przybywających do Stanów Zjednoczonych stanowią Polacy, a Chicago staje się trzecim (!) co do wielkości, w skali świata, miastem zasiedlonym przez Polaków (po Warszawie i Łodzi), w liczbie około 350 tys. osób¹². W tym samym czasie do miasta napływa ludność z okolicznych obszarów wiejskich, ludność czarnoskóra z południowych stanów USA oraz rzesze migrantów z Europy (oprócz Polaków: Włosi, Grecy, Czesi, Węgrzy, Litwini, Ukraińcy, Słowacy oraz Żydzi z Europy Wschodniej), którym powrót na ojczysty ląd uniemożliwiła I wojna światowa. Wraz z lawinowo postępującym przyrostem ludności rośnie stłoczenie przestrzenne w Chicago, a w konsekwencji pojawiają się pierwsze duże problemy mieszkaniowe. W centralnych obszarach miasta i okolicach pojawiają się pierwsze etniczne getta (South Side z tanim mieszkaniem dla „południowców”, West Side dla ludności irlandzkiej i częściowo pochodzącej z południa USA itd.), a dotychczasowi mieszkańcy – przenoszą się na suburbia (Reed, 2014: 306–307). W przypadku Polaków „znajdują się [w Chicago – dop. P.L.] trzy wielkie skupiska Polaków, z których każde zawiera kilka parafialnych pierwotnych grup społecznych – jedno umiejscowione w północnej części miasta, drugie wokół terenów targowych, trzecie w południowej części miasta – jest też pewna liczba mniejszych, z których każde jest niezależną pierwotną grupą społeczną” (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 51)¹³.

¹¹ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Polish-American_organized_crime, dostęp: 20.05.2019.

¹² Thomas i Znaniecki (1976, t. 5: 31) piszą o 360 tys. Polaków. Niektóre źródła wspominają o Chicago jako o drugim co do wielkości „polskim mieście” na świecie (Janowitz, 2010: 163) i taki stan rzeczy utrzymuje się do dnia dzisiejszego (por. https://pl.wikipedia.org/wiki/Polonia_w_Stanach_Zjednoczonych, dostęp: 20.05.2019; https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_Americans, dostęp: 20.05.2019).

¹³ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Poles_in_Chicago#Initial_historical_Polish_patches, dostęp: 20.05.2019.

Nadmierne stłoczenie staje się problemem również w przestrzeniach pracowniczych (nie są spełniane nawet mało restrykcyjne przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy) oraz wypoczynkowych, m.in. na plażach miejskich, a o dostęp do nich zabiegają etnicznie i rasowo zróżnicowane gangi młodzieżowe (Fisher, 2015: 94–104), o których jeszcze będzie mowa w dalszej części tekstu. Postępująca industrializacja pogarsza także wiele innych warunków bytowych, m.in. jezioro Michigan przestaje być źródłem wody pitnej (ze względu na zanieczyszczenie)¹⁴. Opieka medyczna nie ma odpowiednio licznej kadry do dbania o dobrostan populacji, podobnie jak policja. Bardzo często różnego rodzaju wypadki i zdarzenia losowe urastają do rangi tragedii ze względu na udział w nich ogromnych mas ludzi oraz brak standaryzacji przepisów przeciwpożarowych, np. pożar teatru Iroquois 30 grudnia 1903 r., w którym zginęło ponad 600 osób, a ok. 250 zostało rannych. Dopiero po tym wydarzeniu rozwinęto politykę wyjść awaryjnych oraz skodyfikowano przepisy dotyczące drożności ścieżek komunikacyjnych w budynkach, które – w dotychczasowym standardzie – nie miały szansy spełnić swojej roli przy tłumach odwiedzających budynki użyteczności publicznej¹⁵.

Wielkomięjska przestępczość jest naturalną konsekwencją przestrzennej i społecznej „kompresji”, co czyni Chicago najdoskonalszym „miejskim laboratorium”¹⁶ dla opisu tego fenomenu, a – w zakresie interesującego nas tematu – również „największym ośrodkiem polskim w Stanach Zjednoczonych” (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 113). Na czym jednak polegał fenomen tego miasta w omawianym okresie? Siła „ciążenia” Chicago jako punktu zbieżnego dla różnych tras migracyjnych wynikała m.in. z rozwoju miasta i braku barier urbanizacyjnych, jakie powszechnie występowały w tym okresie w Polsce (administracyjne; polityczne – związane z powolną transformacją od okresu zaborów do czasów II RP; związane z atrakcyjnością warunków osiedleńczych; surowcowe itd.). Zdaniem autorów „na obszarach wysoko uprzemysłowionych emigracja obu rodzajów [emigracja sezonowa i emigracja do Ameryki – dop. P.L.] jest bardzo rzadka albo nie istnieje wcale” (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 26), co może sugerować, że rozwój polskich miast – w dłuższej perspektywie czasu – mógłby prowadzić do zatrzymania kolejnych fal migracyjnych. Jednak na początku XX w.

¹⁴ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Chicago#20th_century, dostęp: 20.05.2019.

¹⁵ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Iroquois_Theatre_fire, dostęp: 20.05.2019.

¹⁶ Koncepcja „miasta-laboratorium” (tak w odniesieniu do Chicago, jak i innych miast) doczekała się swojej najdoskonalszej artykulacji w pracach ekologów szkoły chicagowskiej (por. Faris, 1967; Bulmer, 1984).

swoboda w wyborze stylu życia, a także rozbudzone aspiracje ekonomiczne w połączeniu z osłabieniem kontroli społecznej i zależności od tradycji przemawiały na rzecz Chicago (Bennett, 2010: 2) – a przynajmniej we wszystkich tych przypadkach, gdy to właśnie „miejskość” stała się nowym wariantem małej ojczyzny dla wszystkich migrantów. Niestety jednak:

jest to fakt dowiedziony, że wiele, jeżeli nie większość obecnych naszych problemów społecznych ma swe źródło i początek w przenoszeniu się wielkich mas ludności – na przykład wychodźców – ze społeczeństwa opartego na stosunkach grup pierwotnych, do luźniejszych, swobodniejszych i mniej nadzorowanych warunków życiowych w miastach (Park i Burgess, 1926: 61).

Do takiej refleksji doprowadziły Parka i Burgessa zapisy właśnie *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce* (Lindner, 1990: 103–104). Refleksji, która przez wiele lat była odrzucana przez naukowców przeciwnych ekologii, dziennikarzy i polityków Chicago, jako bezpodstawa, prowadząc do pogłębiającej się atomizacji społecznej i rozwoju świata przestępczego (Adler, 2006: 166–169; Lombardo, 2013: 168–174). W tym ostatnim swoją rolę odegrali także Polacy.

Bieda, demoralizacja seksualna i cała skala przestępstw reprezentowane są wśród Polaków amerykańskich w o wiele większym stopniu niż wśród ludności Polski, spośród której rekrutują się imigranci (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 12–13).

I dalej:

Nikogo nie obchodzą niezliczone przypadki rozkładu rodziny, przestępczości młodzieży, alkoholizmu, włóczęgostwa, zbrodni. Niewielu zdaje sobie sprawę z pełnych rozmiarów demoralizacji wśród Polaków amerykańskich (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 46),

która dla autorów *Chłopa polskiego*... stanowiła jedną ze specyficznych cech społeczności polskich chłopów-imigrantów¹⁷. Instytucjonalizacja tej ekskluzji odbywała się w Ameryce poza oficjalnymi strukturami federalnymi.

społeczność polsko-amerykańska może łatwo pozbyć się swego szkodliwego członka, wykluczając go ze swej organizacji czy, w skrajnych wypadkach, przekazując w ręce instytucji amerykańskich. Problem zostaje w ten sposób rozwiązany niemal w chwili, gdy się pojawia. Ale często nie pojawia się on

¹⁷ Warto nadmienić, że historię udziału polskich imigrantów w grupach przestępczych na terenie Chicago odnotowuje się już w latach 1870–1880 (por. Pacyga, 2009: 113–115).

wcale, gdyż społeczeństwo polsko-amerykańskie nie pragnie całkowitego wchłonięcia jednostki. Wszystko, co robi ona w swym kółku prywatnym albo w kontaktach ze społeczeństwem amerykańskim, nie musi koniecznie i bezpośrednio wpływać na społeczność polsko-amerykańską, społeczność ta potrzebuje bowiem dla swych celów społecznych tylko części działalności jednostki i dopóki jest ona w możności tę część wykonywać i nie wchodzi w konflikt z prawem amerykańskim i amerykańską opinią publiczną, jej pozostała działalność czy też jej brak nie mają dla parafii lub stowarzyszenia lokalnego większego znaczenia (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 46).

Przyzwyczajenie do ukrywania wielu spraw w cieniu oficjalnej działalności społecznej sprzyjało powstawaniu „brudnego” kapitału społecznego (Frykowski i Starosta, 2008; Kotarski, 2013: 191–194), a w konsekwencji m.in. rozwojowi przestępczości zorganizowanej¹⁸. W wielu prezentowanych przez autorów protokołach, sprawozdaniach i wypisach z parafialnych albumów pamiątkowych, działań Powszechnego Biura Zapomóg w Chicago, Chicagowskiego Towarzystwa Pomocy Prawnej i protokołów sądowych daje o sobie znać kabotynizm polskich imigrantów oraz chęć ustanawiania i wymierzania sprawiedliwości niezależnie od powołanych w tym celu instytucji. Jak w filmie *Sami swoi* (z 1967 r.) w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego, gdzie Leonia (w tej roli Natalia Szymańska-Spiess) oświadcza: „sąd sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”. Słowami autorów:

W przypadku Opalskiego [jeden z analizowanych przypadków morderstwa – dop. P.L.] spotykamy się z wyrażeniem: „pokażą mu, jak wygląda sąd amerykański”, które dowodzi, że metoda samodzielnego wymierzania sobie sprawiedliwości jest związana zwłaszcza z życiem amerykańskim. Oczywiście, rozwojowi takiemu dopomógł wpływ amerykańskiego świata podziemnego, z którym wielu imigrantów ma styczność (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 185).

Można jedynie spekulować, czy nie jest to bardziej atrybut mentalności chłopca polskiego niż kwestia „podatnego gruntu” do jej formowania przez kodeksy świata przestępczego. Niezależnie od tego Thomas i Znaniński

¹⁸ Thomas i Znaniński rzadko mówią o tym w sposób rozbudowany i usystematyzowany, np. rozważania poświęcone „gangom” dotyczą tylko nastoletnich przestępców (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 188–196). Ciekawą analizę młodzieżowych gangów, jako organizacji powstających w środowisku towarzystw gimnastycznych i klubów kultury-stycznych oraz ich związek terytorialny z danym „miejskim obszarem zielonym” (np. parkiem), przeprowadził Frederick Thrasher, autor *The Gang: A Study of 1,313 Gangs in Chicago*, pracy wydanej w 1927 r. (Fisher, 2015: 81–88).

przekonują nas, że polscy imigranci nie tyle nie pragną pomocy amerykańskich instytucji, ile stanowczo sobie jej nie życzą. To nieustępliwe dążenie do autarkii w każdym obszarze życia popchnęło autorów do stworzenia tezy o izolacyjnym charakterze wielu działań (również przestępczych) podejmowanych przez migrantów.

Ogół opisanych zachowań owocował narastającą antypolską niechęcią w ówczesnym Chicago, o której Thomas i Znaniecki nie wspominają w swoim dziele (Wiley, 2007; Vaillant, 2003: 196–199)¹⁹. Dodatkowo postępujące nasycenie rynku pracy niewykwalifikowaną siłą roboczą, kryminalizacja biedy oraz zaczątki procesu jej dziedziczenia (Jarosz, 2002; Kaźmierczak, 2005) prowadziły stopniowo do wyłaniania się nowego lumpenproletariatu początku XX w., tzw. „biedy wielkemiejskiej” (Grotowska-Leder, 2002), charakteryzującej się funkcjonowaniem według odrębnych zasad społeczno-kulturowych (względem otoczenia ogólnospołecznego), a także rozpadem więzi rodzinnych i sąsiedzkich na rzecz nowych grup uformowanych w toku socjalizacji wtórnej, powiązanych z nadużywaniem alkoholu, działalnością przestępczą, „kultywowaniem” ubóstwa jako znacznika statusowego itp. Sama Polonia w Stanach Zjednoczonych nie była świadoma rozmiarów przestępczości, biedy i demoralizacji, jakie były jej udziałem w okresie opisywanym przez Thomasa i Znanieckiego (Dulczewski, 1974: 105), choć nie stanowiła z pewnością jedynej grupy etniczno-językowej, do której należałoby sprowadzać opisywane zagadnienia. To jednak jej reprezentanci, w świetle ustaleń autorów *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*, są dla nas najważniejszym punktem odniesienia.

Wielkemiejska przestępczość Chicago

Chicago pierwszych dwóch dekad XX w. było najbardziej znane na planie kraju z wysokiego wskaźnika morderstw i bezsilności władz. Przyjmuje się, że około 75% sprawców nigdy nie trafiło przed oblicze sądu²⁰. Najwięcej zbrodni popełniano w gronie rodzinnym, ale ze względu na to, że różniło je podłoże kulturowe, oraz z przyczyn związanych z konfliktem wartości (odmiennych dla każdej grupy etnicznej), ich szczegółowe motywy – w tamtym czasie – były zupełnie nieczytelne dla amerykańskiego systemu

¹⁹ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Anti-Polish_sentiment#%22Polish_jokes%22, dostęp: 20.05.2019.

²⁰ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Chicago#Politics_in_the_late_19th_and_early_20th_centuries, dostęp: 20.05.2019.

sprawiedliwości (Ling, 2012: 47–49). Thomas i Znaniński, pisząc o różnych postaciach (a zarazem przyczynach) demoralizacji polskich imigrantów, wymieniają obok alkoholizmu, przemocy domowej, chronicznego bezrobocia, żebractwa, włóczęgostwa, ucieczek dzieci z domu (tzw. bycie „na gigantcie”), prostytutce dorosłych i nieletnich, gwałtów, prób samobójczych, kradzieży, pracy nieletnich, niemoralnego zachowania rodziców i opiekunów prawnych, włamań, rozbojów oraz grożenia bronią, także: ubóstwo, roszczeniowość, choroby, głód, niepełnosprawność fizyczną i umysłową, sieroctwo, lenistwo, zamieszkiwanie w domach innych osób bez zameldowania (tzw. „stołownictwo”), rozwiąźłość, rozwody i bigamię. Również pomoc społeczna, kuratela sądowa oraz zakłady poprawcze i więzienia zostały przez autorów potraktowane jako odgrywające równie ważną rolę formującą (wychowującą), co demoralizującą²¹. Stosunkowo rzadko wspomniane są natomiast narkotyki oraz związane z nimi formy działań przestępczych (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 159, 204–205). Każdy z omawianych aspektów jest zilustrowany bogatym materiałem źródłowym, prezentującym historie polskich imigrantów, ich rodzin, współpracowników oraz opiekunów – reprezentantów różnych instytucji. W uznaniu tych zjawisk za dalekie od marginalnych utwierdzają nas sami autorzy, stwierdzając, że:

przestępczość rozprzestrzenia się wśród owej płynnej, niezorganizowanej masy imigrantów zacofanych intelektualnie [w odróżnieniu od tych „inteligentnych i charakteryzujących się pozytywnymi reakcjami społecznymi” – dop. P.L.]. Ludność tego pokroju stanowi wśród Polaków od jednej czwartej do jednej trzeciej całkowitej ich liczby (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 184).

Powołując się na wyliczenia autorów, oznacza to, że mowa jest o około 90–120 tys. mieszkańców Chicago (w tamtym czasie) polskiego pochodzenia. Największe miasto stanu Illinois na początku XX w. było także centrum ciężkiego przemysłu kolejowego i drugim – po Nowym Jorku – centrum reklamy i marketingu. Działał tam wówczas Albert Davis Lasker, nazywany „ojcem współczesnej reklamy”, który tworzył na użytek radia najpopularniejsze hasła i slogany reklamowane dla papierosów Lucky Strike,

²¹ W tym przypadku na pierwszy plan wysuwa się chicagowskie więzienie Bridewell o niezwykle ciekawej i niejednoznacznej (zakład poprawczy, szkoła, pałac, sierociniec, a może miejsce osamotnienia?) nazwie własnej, <https://www.cookcountysheriff.org/cook-county-department-of-corrections/cook-county-jails-history/>, dostęp: 20.05.2019; https://en.wikipedia.org/wiki/Bridewell_Palace, dostęp: 20.05.2019.

mydła Palmolive czy pasty Pepsodent (Morello, 2001: 15–25, 37–48)²². Między innymi w efekcie jego działalności, Chicago szybko stało się ważnym centrum amerykańskiego konsumeryzmu. Okres napływu kolejnych fal migrantów ze Starego Świata w latach 1900–1920 to tym samym okres tworzenia się znaczących wpływów na kulturę popularną, a ponadto rozwoju nowych – dla ludności pochodzenia chłopskiego – sposobów spędzania czasu wolnego, np. kino, teatr, słuchanie radia, shopping, robienie sobie zdjęć itd. (Cargan, 2007: 83–85; Cohen, 2014: 53–56, 98–158), utożsamiane z awansem kulturowym do poziomu „klasy średniej”. O rozbudzeniu związanych z tym aspiracji (w języku Thomasa i Znanieckiego: „hedonistycznych”) wspominają też sami autorzy (przy opisie „seksualnej demoralizacji dziewcząt”), choć już pod koniec swoich rozważań, nie poszerzając ich o szczegóły kontekstu ogólnospołecznego.

Być może dziewczyna poddałaby się bez buntu temu monotonnemu życiu, gdyby w mieście amerykańskim nie miała nieustannie przed oczami pozornych możliwości całkowicie innego życia, pełnego rozrywek, przyjemności, luksusu i imponowania. Wystawy sklepowe, kina, prasa, życie uliczne, w którym manifestuje się dobrobyt, piękno i moda, wszystko to stanowi zbyt uderzający kontrast z monotonią perspektyw oczekujących ją, jeżeli pozostanie „uczciwą dziewczyną” (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 213).

Mit założycielski miast przemysłowych, tzw. *american dream*, nabrał w Chicago pełni wyrazu. Początkowo (lata 1898–1906) imigranci mogli zamieszkać w lepszych domach niż rodowici mieszkańcy Chicago. Wraz z udoskonaleniem technologii budowlanych zmieniły się przepisy kredytowe i te związane z zaciąganiem pożyczek – także na korzyść osób dopiero rozpoczynających życie i pracę w Chicago (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 116). Coraz częściej ludność napływowa tworzyła wspólnoty ze swoimi stowarzyszeniami, przydomowymi ogródkami, granicami wytyczonymi narożnikami skrajnych budynków. Powstawały przydomowe pralnie oraz liczne, małe punkty handlowo-usługowe, które sprawiały, że praca i życie domowe łączyły się, mieszały, stanowiąc jedność. To, niestety, dodatkowo potęgowało napięcia z lokalną ludnością, która nie rozumiała takiego sposobu „zasiedlania” miasta i „życia w mieście” (por. Lewis, 2008: 282). To zupełnie nowa jakość, nowy efekt postępującej urbanizacji w tej części świata – imigracyjna „gettoizacja” przestrzeni, która silniej była związana z nadawaniem przestrzeni znaczeń czytelnych wyłącznie dla określonej

²² Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Albert_Lasker, dostęp: 20.05.2019.

grupy etnicznej niż z odgradzaniem się od reszty miasta i tworzeniem barier wstępu. Symboliczna kolonizacja przestrzeni prowadziła jednak do konieczności ciągłych przestrzennych przesunięć, przeprowadzek i cyrkulacji lokalnych biznesów w poszczególnych sąsiedztwach, zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., gdy dopiero ulegały krystalizacji terytorialne granice stref symbolicznych. Do tego momentu każda kolejna fala migrantów doprowadzała do redefiniowania przestrzennej przynależności poszczególnych części miasta do określonych grup etnicznych (Abu-Lughod, 2007: 84–89; Cohen, 2014: 30–34). Sposobem na zapobieganie tej ciągłej zmienności i konieczności przesiedlania się już osiadłych w określonych punktach miasta grup migrantów było tworzenie wspólnot sąsiedzkich, z których część przekształciła się w lokalne gangi, prowadzące – mniej lub bardziej otwarcie – działalność nie tylko strażniczą, ale i przestępczą (Pacyga, 2009: 151–154, 184–189; Hirsch, 1998: 78–84), dodatkowo podsycając narastające na tle kulturowym, politycznym i tożsamościowym konflikty pomiędzy różnymi grupami migrantów, np. pomiędzy Polakami i Meksykanami (Cohen, 2014: 238–245; Guglielmo, 2004: 47–48). Z czasem (lata 1907–1920) w większości ludność wiejskiego pochodzenia doprowadziła do „slumsowienia” (degradacji) przestrzeni, która nie była od początku tworzona w wersji o podwyższonym standardzie, ale i nie stanowiła najgorszego wariantu materiałowego czy metrażowego (Zorbaugh, 1976; Hunt, 2009: 38–39; Miller, 2014: 455–457). Domy i mieszkania, które na przełomie XIX i XX w. stanowiły o doskonałości ujmowania „ludzkiej skali” w architekturze i urbanistyce, często niedostępne dla rodowitych mieszkańców Chicago, podupadły i uległy zniszczeniu szybciej, niż ktokolwiek był w stanie to przewidzieć. Nieznana wówczas teoria wybitych szyb (Kelling i Coles, 1996) ujawniła z całą mocą swój potencjał eksplanacyjny.

Choć rozwój przestępczości zorganizowanej w Chicago był obserwowany już od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX w., napływ ludności sprzyjał jej profesjonalizacji, rozszerzaniu zakresu oddziaływania na sferę polityczną i odgrywaniu coraz większej roli w gospodarce na szczeblu lokalnym oraz federalnym. Doskonałym przykładem jest włosko-amerykański The Five Points Gang (do którego należeli m.in. Al Capone, Johnny Torrio czy Lucky Luciano), działający na terenie Nowego Jorku i Chicago, który otwierał swoje podwoje także dla Polaków. Ci ostatni w pełni „polonijne” struktury przestępcze wytworzyli dopiero w latach dwudziestych XX w.²³

²³ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Polish-American_organized_crime, dostęp: 20.05.2019.

Część z nich wyrosła z organizacji samopomocowych, straży rejonowych i różnego rodzaju grup sąsiedzkich. Do tego czasu funkcjonowali w powiązaniu z włoskimi i irlandzkimi grupami przestępczymi oraz „ponadnarodową” działalnością Ala Capone (lata wydawania ostatnich tomów omawianej pracy to lata jego sukcesów w zarządzaniu przemytem alkoholu i prostytutką w Chicago), a niekiedy – jako członkowie zantagonizowanych lub współpracujących grup, zwłaszcza w powiązaniu z Grekami (por. Guglielmo, 2004: 43–58). To m.in. z nakazu Człowieka z Blizną polscy przestępcy brali udział w tzw. „wojnach piwnych” pod koniec lat dwudziestych XX w. (Lombardo, 2013: 79–87). Choć najbardziej prominentnymi figurami kryminalnego świata w latach poprzedzających wprowadzenie prohibicji byli Włosi, to jednak statystyki przemawiają na rzecz twierdzenia, że dużo więcej przestępstw było popełnianych przez Irlandczyków, Szwedów i właśnie Polaków (por. Guglielmo, 2004: 79–88). Nie można zapominać również o tym, że wiele z figur świat przestępczego tamtego okresu miało polskie korzenie, np. Meyer Lansky (właśc. Meier Suchowlański) pochodzący z Grodna (Russo, 2001), konkurent Ala Capone – Hymie Weiss (Boehm, 2004: 68–70; Merriner, 2004: 113–114), a w jeszcze późniejszych latach m.in. bracia Panczko, zwani Polish Robin Hoods (Grossman, 2017: 375–376). W niektórych przypadkach polskie gangi w Chicago były też odpowiedzialne za napaści o charakterze antysemitycznym (Roth i Kraus, 1998: 99–101; Merriner, 2004: 101–102; Krist, 2012; Cohen, 2014: 28–29). Po I wojnie światowej, w Wietrznym Mieście tarcia rasowe i etniczne nabierały na sile (np. czarnoskórzy weterani domagali się więcej szacunku od ludności białej), co w efekcie doprowadziło w 1919 r. do tzw. Czerwonego Lata, kiedy to w zamieszkach zginęło 38 osób, a ponad 500 zostało rannych²⁴. Wbrew temu, co się powszechnie uważa, niewielką rolę w tym wydarzeniu odegrały zorganizowane grupy przestępcze. Ich miejsce wypełniły tworzone *ad hoc* grupy etniczne biorące udział w walkach ulicznych (Hirsch, 1998: 68–69; Pacyga, 2009: 207–213; Cohen, 2014: 36–52)²⁵. Rozwijająca się przestępczość zorganizowana bowiem coraz lepiej zdawała sobie sprawę, że kwestie rasowe, narodowościowe czy religijne, a zwłaszcza ich roztrząsanie, nie służy prowadzonym interesom²⁶.

²⁴ Por. https://en.wikipedia.org/wiki/Red_Summer, dostęp: 20.05.2019.

²⁵ Co ciekawe, „prominenci” przestępczego świata (Włosi) raczej nie brali udziału w walkach na tle rasowym w ogóle, w przeciwieństwie do Irlandczyków i Polaków, nawet na terenach zamieszkałych w większości przez Włochów (por. Guglielmo, 2004: 41–43).

²⁶ Innym powodem było także – rosnące z roku na rok – kulturowe „wymieszanie” grup przestępczych, do których podstawą rekrutacji coraz częściej stawały się predyspozycje i umiejętności, a nie pochodzenie, miejsce zamieszkania czy język, jakim posługiwali się adeptci.

Rys psychospołeczny polskiej przestępczości w Chicago

Zdaniem Herberta Blumera Thomas i Znaniecki z jednej strony reprezentują dużo bardziej „defensywne” podejście do opisywanych tematów niż inni (współcześni im) socjologowie (Blumer, 1979: XVI), co może mieć przełożenie na brak odwołań do zaprezentowanej wcześniej faktografii świata przestępczego Chicago. Z drugiej zaś dostarczają wnikliwego spojrzenia od strony mikrospołecznej, pozwalającego zrozumieć, w czym tkwi źródło przemian losów polskich imigrantów w Stanach Zjednoczonych – nawet jeśli odwołują się wyłącznie do zindywidualizowanych historii. W opinii autorów rozwój świata przestępczego Chicago jest głównie umotywowany brakami integracyjnymi.

Dopóki nie zostaną wynalezione metody prowadzące do całkowitego wtopienia imigranta w życie społeczeństwa amerykańskiego i skłonienia go do udziału we wszystkich przejawach kultury amerykańskiej – politycznych, ekonomicznych, moralnych, intelektualnych, religijnych, hedonistycznych – ukształtowanie jego życia zależeć będzie od efektywności struktury polsko-amerykańskiej, a wszelkie słabości tej ostatniej manifestować się będą w indywidualnej dekadencji jej członków (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 13).

Postępującej reorganizacji społecznej towarzyszy zatem dezorganizacja indywidualna, tzw. „dekadencja moralna” – słowami autorów (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 14). Zdaniem Thomasa i Znanieckiego należy jednak przyglądać się omawianym zjawiskom w optyce: (1) dezorganizacji jednostkowej *in se*, która nie wyklucza reorganizacji społecznej lub (2) dezorganizacji jednostkowej jako reakcji na dezorganizację dotychczasowych struktur społecznych (wyniesionych z kraju pochodzenia) i ich ponownej reorganizacji w kraju przybycia. Zdecydowanie wszakże brakuje w rozważaniach autorów *Chłopa polskiego...* makrostrukturalnej perspektywy spojrzenia na dezorganizację indywidualną, jako: (1) zarzewie powstawania nowych struktur społecznych o charakterze odpowiadającym „moralnej dekadencji” oraz (2) efekt oddziaływania „moralnie dekadentkich” struktur społecznych społeczeństwa polsko-amerykańskiego i amerykańskiego. W efekcie każdy rodzaj przestępczości jest traktowany przez autorów indywidualnie (personalnie), a nie systemowo (strukturalno-funkcjonalnie). Wydaje się, że brak tego drugiego typu rozważań jest nie tylko świadomym wyborem metodologicznym (sygnalizowanym w *Nocie metodologicznej*),

ale i przejawem swoistego wstydu oraz kronikarskiego zażenowania. Marginalizowanie makroczynników na planie opisu zjawisk migracyjnych jest sposobem na kreowanie idyllicznego obrazu społeczności, w której to, co dysfunkcyjne, może być tylko jednostkowe („nasi ludzie tacy nie są”). W takim rozumieniu „wychodźca” staje się archetypem „dobrego imigranta”, którego moralność ulega rozpadowi, gdy izoluje się lub jest izolowany od podobnych sobie w kraju pochodzenia.

W Ameryce, odwrotnie, postęp moralny, powodowany przez nową organizację stworzoną przez imigrantów polskich, ma charakter mniej ogólny i jest mniej intensywny niż demoralizacja, będąca rezultatem faktu, że stare zasady tracą wpływ na jednostkę odizolowaną od swego wyjściowego środowiska społecznego. Nowy system stworzony tutaj, nawet w swym najlepszym wydaniu, nie mógłby sprawować kontroli nad zachowaniem jednostki tak sprawnie, jak czynił to stary system w Polsce; i dlatego zdumiewająco szybki rozwój nowych instytucji w społeczeństwie polsko-amerykańskim, mimo że hamuje nieco postęp demoralizacji, nie jest w możliwości przeciwdziałać powolnemu, ale stałemu obniżaniu się ogólnego poziomu moralnego imigrantów (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 110–111).

Ten opis wydaje się jasno komunikować, że problemem nie tyle są sami migranci, ile miejsce, w którym się osiedlają, premiując sofizmat głoszący, że miejsce pobytu ma właściwości oderwane od cech zamieszkujących je ludzi. Izolacja nie jest także dobrym wytłumaczeniem w odniesieniu do Chicago ze względu na liczbę zamieszkującej na jego terenie ludności polskiego pochodzenia oraz jej przestrzenne stłoczenie (tak wewnętrzne, jak i związane z sąsiedowaniem z grupami migrantów z innych krajów). Mimo to dla autorów ten argument jest też wytłumaczeniem dla charakteru najcięższych przestępstw, m.in. morderstw popełnianych przez chłopów w Polsce i w Ameryce. W tym pierwszym przypadku ofiarami są najczęściej osoby z tej samej wspólnoty i najbliższego otoczenia, co spowodowane jest małą liczbą kontaktów społecznych pomiędzy chłopami a zewnętrznym światem społecznym.

Chęć zysku, strach, pożądanie seksualne, zazdrość, zemsta, zwykle wyolbrzymiona przez długie rozmyślenia, stanowią główne przyczyny morderstwa i jasne jest, że sytuacje powodujące takie uczucia mogą powstać tylko wewnątrz własnej grupy jednostki (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 175).

Z odwrotną sytuacją, zdaniem autorów, mamy do czynienia w Ameryce.

Ale podczas gdy morderstwo tragiczne, morderstwo o silnych motywach, popełnione wewnątrz własnej grupy jednostki staje się tutaj [w USA – dop. P.L.]

stosunkowo rzadkie z braku motywów, istnieje szerokie pole występowania morderstwa drugiego stopnia, morderstwa bez konfliktu wewnętrznego i tragicznego podłoża, popełnianego poza własną grupą przestępcy. Imigrant styka się z ludźmi spoza grupy, z ludźmi nie należącymi ani do jego rodziny, ani do społeczności, ani nawet rasy, nieporównanie częściej, niż zdarzało mu się to przedtem, i nawet członkowie jego własnej społeczności, żyjący w zmienionych warunkach i nie stanowiący już spójnej grupy, często stają się dla niego obcy. Jego zwykła postawa wobec środowiska społecznego nie jest postawą czystej obojętności. Jest to postawa w istocie swej obronna, pełna nieufności, niesprecyzowanego poczucia zagrożenia, ciągłego oczekiwania krzywdy lub agresji (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 176).

Wyolbrzymiona solidarność w najbliższym otoczeniu migranta kontrastuje z posuniętą do granic instrumentalizacją morderstw dokonywanych poza własną grupą społeczną, przy jednoczesnym rozciągnięciu zakresu tego, co „zewnętrzne”, także na (do tej pory) elementy „wewnętrzne”, eliminując znaczący zakres przestrzeni zasiedlanej przez tzw. „uogólnionych Innych” i poszerzając teren „obcości”. Oba podejścia wydają się stanowić radykalne przerysowanie rzeczywistych związków przyczynowo-skutkowych prowadzących do popełnienia morderstw, a samych imigrantów uznają za podmioty wyłącznie reaktywne, żyjące w permanentnym poczuciu zagrożenia, całkowicie nieintegrujące się ze środowiskiem zewnętrznym. Podsumowując ten element refleksji Thomasa i Znanińskiego, należałoby uznać, że społeczna izolacja ukierunkowuje agresję chłopów w Polsce do wewnątrz, a w Ameryce – na zewnątrz, co z pewnością ufundowane jest na eksplanacyjnym porządkowaniu świata zgodnie z podziałem na „swoich” i „obcych” i odwróceniu tej relacji w kraju docelowym migracji. Mówienie o braku pobocznych motywów (i braku jakiegokolwiek identyfikacji z członkami innych grup imigranckich oraz/lub społeczeństwa amerykańskiego) wydaje się jednak wyłącznie sposobem na wyeliminowanie przeczących założeń przykładów i refleksji. Po raz kolejny daje tu o sobie znać brak odniesień ogólnospołecznych, związanych z kulturowo-ekonomicznymi przekształceniami społeczeństwa amerykańskiego i jego zwrotnego wpływu na polskich migrantów, swoista „globalna etnografia bez teorii globalizacji” (Burawoy, 2000: 10)²⁷. Autorzy nie uwzględniają faktu, że opisywani przez nich „chłopi polscy” tworzą amerykańską, miejską klasę robotniczą, co znajduje swoje odzwierciedlenie w ich mentalności i wyznawanych wartościach,

²⁷ Warto wspomnieć, że Thomas rozwinął swoje rozważania poświęcone przestępczości polskich migrantów w kolejnych pracach i esejach, podczas gdy Znaniński całkowicie porzucił ten temat (por. Thomas, 1924; 1966; Salerno, 2007: 62–68).

które ulegają postępującym przemianom²⁸. Choć nadal bazują na wartościach wypracowanych na wcześniejszych etapach socjalizacji, to nie stanowią ich bezpośredniej reprodukcji i kontynuacji, lecz wariant zaadaptowany do specyfiki życia „wychodźcy” na, stopniowo oswajanej, „obcej ziemi”. Nowe warunki życia kształtują bowiem nowe postawy i wynikające z nich zachowania (Bennett, 2010: 24–25). Również i te, które bezpośrednio dotyczą działań o charakterze przestępczym, w których z czasem zaczyna się objawiać pewna – typowo polska – „specjalizacja zawodowa”.

W rzeczywistości proporcja morderstw pozbawionych konfliktu emocjonalnego oraz silnych motywów jest nawet większa, niż na to wskazuje nasz wybór – do tego stopnia, że widocznie nieumotywowana, a więc niezrozumiała i nieobliczalna agresywność zaczęła uchodzić w oczach policji amerykańskiej za specyficzną cechę Polaków (porównaj: termin „polska sprawa” użyty przez policjanta zdającego raport w sprawie Szczepańskiego [jeden z analizowanych przypadków morderstwa – dop. P.L.]) (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 184).

Precyzyjny charakter dokonywanych przez polskich imigrantów zabójstw, niezależnych od rachunku osobistych krzywd, znajduje swoje potwierdzenie także w statystykach policyjnych, reportażach i pracach naukowych (Adler, 2006: 159–166, 196–199). Trudno jednak określić, jaka część z nich wykonywana była na zlecenie, a co za tym idzie – związek z przestępczością zorganizowaną, niezależnie od opisywanych wcześniej stereotypizacji.

W świetle przytoczonych wcześniej przykładów nie ulega wszakże wątpliwości, że choć „polska sprawa” miała swoje znaczące miejsce w podziemiu kryminalnym Chicago, a polscy imigranci nie wybijali się na pierwszy plan, jeśli chodzi o przestępczość zorganizowaną, to potrafili współpracować – również w ramach zorganizowanych, internacjonalistycznych grup. U Thomasa i Znanieckiego kluczowa jest jednak zawsze perspektywa jednostki, jako podstawowy punkt odniesienia.

Spółeczeństwo polsko-amerykańskie dostarcza mu [imigrantowi – dop. P.L.] pewnej ilości nowych wzorców życiowych, ale wzorce te nie obejmują

²⁸ Wizytujący Chicago nieco wcześniej inni socjologowie polscy uczynili to ważnym elementem swojej refleksji (Krzywicki, 2011; Sułek, 2011). Brak pogłębionej refleksji nad tym tematem można jednak tłumaczyć przypuszczeniem, że pięciotomowe dzieło Thomasa i Znanieckiego jest wyłącznie „wyborem” tego, co pierwotnie miało znaleźć się w planowanych dziewiętnastu (!) tomach monografii (zatytułowanej *Polacy: monografia społeczeństwa*), z którym osiem miało być poświęconych wyłącznie chłopom (Znaniecka Lopata, 1996: 40).

całokształtu jego działań. Tak więc nieuniknione jest pewne obniżenie jego poziomu moralnego. Mimo że nie zawsze prowadzi to do aktywnej demoralizacji, do postępowania antyspołecznego, objawia się przynajmniej w formie, którą można nazwać demoralizacją bierną, częściowego lub całkowitego osłabienia zainteresowań społecznych, stałego pogłębiania lub spłykania życia społecznego jednostki (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 112).

A stąd już pozostaje tylko jeden krok, aby przejść od analizy praktyk społecznych w kierunku zakamuflowanego moralizatorstwa.

Nie czujemy się upoważnieni do dawania żadnych konkretnych wskazówek ani do krytykowania sposobu postępowania w danej sytuacji w praktyce, gdyż przedmiotem naszym jest socjologia teoretyczna, a nie praktyczna. Ale ponieważ sprawność praktyczną osiągnąć można tylko w oparciu o teoretyczną analizę przyczyn zjawisk, którym próbuje się zapobiec, mamy więc nadzieję, że inni wyciągną praktyczne wnioski z naszego studium (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 113).

Warto zwrócić uwagę, że treść ostatnich przytoczonych zdań stoi w jawnej sprzeczności z deklaracjami podejmowanymi we, wspomnianej na początku, *Nocie metodologicznej* otwierającej pierwszy tom *Chłopa polskiego...* oraz z szerokim stosowaniem materiału źródłowego w tomie piątym, w którym autorzy przedkładają faktografię nad podejście interpretatywne. Tego typu wątpliwych uzasadnień jest jednak w pracy Thomasa i Znanieckiego znacznie więcej, np. gdy tłumaczą niektóre przypadki przemocy domowej „niezgodnością temperamentów” współmałżonków. Ich zdaniem

objawia się [wspomniana niezgodność – dop. P.L.] zwykle bardziej w zachowaniu kobiety niż mężczyzny; być może wynika to z organicznych różnic między płciami oraz z faktu, iż życie kobiety, ograniczone głównie do domu i zajęć domowych, powoduje, iż przypisuje ona większe znaczenie błahym okolicznościom. Charakterystyczna kłótniwość żon polskich imigrantów na pewno ma w tym swoje główne źródło (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 162)²⁹.

Wracając do rysu osobowościowego polskich imigrantów-przestępców, degradacja celu związanego ze wspieraniem dążeń do niepodległości Polski w wykonaniu Związku Narodowego Polskiego i Zjednoczenia Rzymско-Katolickiego po 1918 r. (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 69–97), a także brak umiejętności (chęci?) zreformowania swoich fundacyjnych założeń w celu wytworzenia „nowego systemu ponadterytorialnego, bardziej

²⁹ Szerzej na temat stereotypizującego podejścia do kobiet i dzieci w dziele Thomasa i Znanieckiego zob. Lutz, 2010.

przystosowanego do nowej fazy jego [społeczeństwa polsko-amerykańskiego – dop. P.L.] ewolucji” (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 97), stopniowo prowadziły do szukania nowych form aktywności przez dotychczasowych członków obu organizacji poza tymi strukturami. Tę lukę, częściowo, wypełniła właśnie przestępczość zorganizowana, która odpowiadała na potrzebę uczestniczenia w procederze nie tylko ustrukturyzowanym (rozumiała hierarchia), ale i związanym ze sferą polityczną kraju osiedlenia. Karol Wachtel, w „Dzienniku Chicagowskim” z dnia 8 listopada 1919 r. wyraźnie zaznaczał:

Należy jasno zdać sobie sprawę, że jesteśmy Amerykanami – polskiego pochodzenia i mającymi dla Polski szczerą sympatię – ale Amerykanami; a to wyklucza jakąkolwiek działalność polityczną, która nie jest amerykańska w swym charakterze (za: Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 109).

Uwikłanie w działalność związaną z czasami prohibicji (1920–1933) (Rumbarger, 1989; Okrent, 2010) i Wielkiego Kryzysu (1929–1933) (Woloson, 2009)³⁰ odpowiadało na to zapotrzebowanie, wystosowane później również przez tzw. „drugie pokolenie” (Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 212) polskich imigrantów (tzn. dzieci urodzone w Ameryce lub przez większość życia w niej wychowywane)³¹. Świat przestępczy (m.in. w Chicago) był bowiem istotnym czynnikiem zmian w tym okresie, a także ważnym „pracodawcą” dla tych, którym nie odpowiadało przekwalifikowanie z małopolskich chłopów na członków wielkomięskiej klasy robotniczej (Ridings, 2010) – choć zdaniem Thomasa i Znanińskiego demoralizacja ekonomiczna polskich migrantów jest na „niskim poziomie”, tzn. jest rzadko spotykana (por. Thomas i Znaniński, 1976, t. 5: 115–117), a same czynniki ekonomiczne wydają się nie wystarczać dla wyjaśnienia skali tego zjawiska³². Co więcej,

³⁰ Por. <https://www.history.com/topics/great-depression/crime-in-the-great-depression>, dostęp: 20.05.2019; https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Depression-era_outlaws, dostęp: 20.05.2019.

³¹ W tym kontekście – choć w odniesieniu do późniejszego okresu – część autorów zwraca uwagę na młodzieżowe „gangi” polskich migrantów działające w szkołach oraz tzw. gang PWA (*Polacks with attitude*), którego złodziejską specjalnością były radia samochodowe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. (Kefalas, 2003: 123–130; <https://en.wikipedia.org/wiki/Polack>, dostęp: 20.05.2019).

³² Niektórzy autorzy uznają wręcz sytuację ekonomiczną polskich migrantów – powołując się na wybrane fragmenty *Chłopa polskiego...* – za radykalnie niesprzyjającą życiu i jakiegokolwiek organizacji społecznej (por. Weymann, 1966). Niemniej jednak „szybki przyrost naturalny [w rodzinach imigrantów – dop. P.L.] miał związek z tradycyjnym (krajowym) wzorem wielodzietnej rodziny wiejskiej, który dzięki pomyślnej

zdają się dość jednoznacznie wskazywać na silne zainteresowanie polskich migrantów partycypowaniem w strukturach organizacji przestępczych, m.in. powszechnie znanego w Chicago od 1919 r. North Side Gang³³. Niestety, autorzy nie uciekają się do wytłumaczeń kulturowych, czy też uwzględniających kontekst funkcjonowania polskich rodzin migrantów w Chicago w zakresie praktyk życia codziennego. Co więcej, badania w zaproponowanej przez nich formule nie doczekały się także powtórzenia, jak miało to miejsce w przypadkach niektórych badań na gruncie polskiej socjografii (np. badania Franciszka Bujaka z 1903 r. i Zbigniewa T. Wierzbickiego z 1963 r. we wsi Żmiąca). Koniec końców nie sposób analizować wartości zapisów ich dzieła bez jego konfrontowania z pracami innych, ówczesnych badaczy. Sam *Chłop polski...* jako obraz życia przestępczego polskich imigrantów w Chicago jest pejzażem nad wyraz niepełnym – być może z troski o los jego bohaterów i/lub może ze względu na przyjętą przez autorów perspektywę oraz warsztat badawczy.

Zakończenie wstępem do lektury?

W jednym z ostatnich zdań swojej pracy Thomas i Znaniecki stwierdzają:

Nowy system [społeczny – dop. P.L.] nie jest ani tak bogaty, ani tak skuteczny w kontrolowaniu jednostki, jak dawna organizacja, skazana na rozpad w nowych warunkach, ale zadanie to przekracza siły społeczeństwa polsko-amerykańskiego w jego izolacji od społeczeństwa amerykańskiego (Thomas i Znaniecki, 1976, t. 5: 216).

I w kontekście analizowanej problematyki, tzn. udziału Polaków w rozwoju chicagowskiej przestępczości zorganizowanej początku XX w., należy autorom przyznać rację. Świat przestępczy tamtego okresu nigdy nie był światem włoskim, irlandzkim, polsko-amerykańskim, czy też czysto amerykańskim; nie funkcjonował w ramach enklaw religijnych czy przestrzennych, a nawet jeśli w nich miał swoje pierwotne źródło (*vide* określenie „corner boys”, które przeniknęło do amerykańskiej gwary z języka irlandzkiego), to zawsze dążył do tworzenia struktur współdzielonych i reprodukowanych

sytuacji ekonomicznej mógł być z łatwością przestrzegany w nowym miejscu pobytu” (Dulczewski, 1974: 104). Także wiele źródeł amerykańskich wskazuje na zdecydowanie lepszą sytuację ekonomiczną migrantów z Polski na tle innych grup wychodźców (por. Lewis, 2008: 41–42).

³³ https://en.wikipedia.org/wiki/North_Side_Gang, dostęp: 20.05.2019.

przez wszystkich swoich członków. Tym samym stał się nie tylko jedną z największych manifestacji amerykańskiej filozofii *self-made man*, ale i enklawą dla tych, którzy chcieli dostać więcej, niż mogli w ramach dotychczas tworzonych grup i wspólnot.

Jako podsumowanie warto ponownie zaproponować czytelnikowi odwrócenie logiki zapoznawania się z kolejnymi tomami *Chłopa polskiego w Europie i Ameryce*, rozpoczynając od lektury tomu piątego. Następnie sięgnąć do tomu pierwszego, drugiego i czwartego, a dopiero na końcu – do tomu trzeciego, traktując go w pewnym sensie jako dzieło osobne, a zarazem najbardziej transparentne dla rozumienia tego, czym są „materiały osobiste”. Z konieczności, przy zastosowanym odwróceniu, ważniejsze staną się dociekania autorów poświęcone wyrywkowym elementom życia społeczności migrantów (zilustrowane wielokrotnie wspomnianymi „materiałami osobistymi”) niż peregrynacje teoretyczne. To jednak znacząca zmiana dla tej lektury i jej recepcji. Co ważniejsze, pozwoli to na przywrócenie pamięci o tym, że tom piąty jest również częścią tego dzieła, stanowiąc jego ważne dopełnienie, podobnie jak jego tematyka (choć niewygodna i częstokroć zawstydzająca) jest nieodłącznym elementem powstania oraz rozwoju chicagowskiej Polonii w pierwszej połowie XX w. Ale czy sam *Chłop polski*... nie jest dla socjologii „niechcianym dziedzictwem”, z którym ciągle, nieudolnie (*vide* osiem opisanych na wstępie aspektów), próbujemy się mierzyć?

Literatura

- Abu-Lughod, J.L. (2007). *Race, Space, and Riots in Chicago*. New York–Los Angeles: Oxford University Press.
- Adler, J.S. (2006). *First in Violence, Deepest in Dirt: Homicide in Chicago, 1875–1920*. Cambridge, MA–London: Harvard University Press.
- Banta, M. (2007). Introduction. W: T. Veblen, *The Theory of the Leisure Class*. New York: Oxford University Press.
- Bartley, R.H., Bartley, S.E. (1999). Revising the Biography of Thorstein Veblen. *International Journal of Politics, Culture and Society*, 13 (2), 363–374.
- Bennett, L. (2010). *The Third City: Chicago and American Urbanism*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Berger, P.L. (2004). *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Blumer, H. (1979). *Critiques of Research in the Social Sciences: An Appraisal of Thomas and Znaniecki's 'The Polish Peasant in Europe and America'*. New Brunswick, NJ: Transaction Publishers.
- Boehm, L.K. (2004). *Popular Culture and the Enduring Myth of Chicago 1871–1968*. New York–London: Routledge.

- Bulmer, M. (1983). 'The Polish Peasant in Europe and America': A neglected classic. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 10 (3), 470–476.
- Bulmer, M. (1984). *The Chicago School of Sociology: Institutionalization, Diversity, and the Rise of Sociological Research*, Chicago–London: University of Chicago Press.
- Burawoy, M. (2000). Introduction. Reaching for the Global. W: M. Burawoy, J.A. Blum i in. (red.), *Global Ethnography: Forces, Connections, and Imaginations in a Postmodern World* (ss. 1–40). Berkeley–Los Angeles: University of California Press.
- Cargan, L. (2007). *Doing Social Research*. Lanham: Rowman & Littlefield Publishers, Inc.
- Cavan, R.S. (1983). The Chicago School of Sociology, 1918–1933. *Journal of Contemporary Ethnography*, 11 (4), 407–420.
- Chiro, G. (2007). Florian Znaniecki's humanistic sociology revisited, referat konferencyjny, Department of Sociology, University of Auckland, <https://pdfs.semanticscholar.org/ed9b/b54aef6a868288a2ae232d87102f986eef2d.pdf>, dostęp: 7.12.2019.
- Cohen, L. (2014). *Making a New Deal: Industrial Workers in Chicago, 1919–1939*. Croydon: Cambridge University Press.
- Dulczewski, Z. (1974). Thomas i Znaniecki – pionierzy badań nad polonią amerykańską. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 36 (4), 101–109.
- Dulczewski, Z. (1984). *Florian Znaniecki. Życie i dzieło*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Edgell, S. (2015). *Veblen in Perspective: His Life and Thought*. New York–London: Routledge.
- Faris, R.E.L. (1967). *Chicago Sociology 1920–1932*. San Francisco: Chandler Publishing Company.
- Fisher, C. (2015). *Urban Green: Nature, Recreation, and the Working Class in Industrial Chicago*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Fritz, J.M. (2005). The Scholar Practitioners: The Development of Clinical Sociology in the United States. W: A.J. Blasi (red.), *Diverse Histories of American Sociology* (ss. 40–56). Leiden–Boston: Brill.
- Frykowski, M., Starosta, P. (2008). Kapitał społeczny i jego użytkownicy. *Przeгляд Socjologiczny*, 1 (57), 31–62.
- Godlewski, G. (2008). Kulturalizm Floriana Znanieckiego: losy niedokończonego projektu. W: K. Łukasiewicz (red.), *Wokół koncepcji kultury Floriana Znanieckiego* (ss. 185–208). Wrocław: Oficyna Wydawnicza Arboretum.
- Grossman, R. (2017). Polish Robin Hoods. W: R.B. Dold, P. Kendall i in. (red.), *Chicago Flashback: The People and Events That Shaped a City's History* (ss. 374–376). Chicago: Chicago Tribune.
- Grotowska-Leder, J. (2002). *Fenomen wielkomijskiej biedy. Od epizodu do underclass*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Guglielmo, T.A. (2004). *White on Arrival: Italians, Race, Color, and Power in Chicago, 1890–1945*. New York: Oxford University Press.
- Hałas, E. (1991). *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Hirsch, A.R. (1998). *Making the Second Ghetto: Race and housing in Chicago, 1940–1960*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Hunt, D.B. (2009). *Blueprint for Disaster: The Unraveling of Chicago Public Housing*. Chicago–London: University of Chicago Press.

- Janowitz, R. (2010). *Culture of Opportunity. Obama's Chicago: The People, Politics, and Ideas of Hyde Park*. Chicago: Ivan R. Dee.
- Jarosz, M. (2002). Ubóstwo. W: Z. Bokszański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 4: S – Ż (ss. 268–271), Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kaźmierczak, T. (2005). Upośledzenie społeczne. W: Z. Bokszański i in. (red.), *Encyklopedia socjologii. Suplement* (ss. 368–375). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kefalas, M. (2003). *Working-Class Heroes: Protecting Home, Community, and Nation in a Chicago Neighborhood*. Berkeley–Los Angeles: University of California Press.
- Kelling, G.L., Coles, C.M. (1996). *Fixing Broken Windows: Restoring Order and Reducing Crime in Our Communities*. New York: Free Press.
- Kotarski, H. (2013). *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój województwa podkarpackiego*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Krist, G. (2012). *City of Scoundrels: The 12 Days of Disaster That Gave Birth to Modern Chicago*. New York: Crown Publishers.
- Kroeber, A.L. (1930). Review of 'The Polish Peasant in Europe and America' by William I. Thomas and Florian Znaniecki. *American Anthropologist*, 32 (2), 321.
- Krzywicki, L. (2011). *Za Atlantykiem. Wrażenia z podróży po Ameryce*, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Kuszyk-Bytniewska, M. (2008). Odkrywanie Znanieckiego. O niezrealizowanej recepcji Floriana Znanieckiego. *Rocznik Lubuski*, 34 (2), 123–140.
- Lebow, K. (2012). The Conscience of the Skin: Interwar Polish Autobiography and Social Rights. *Humanity: An International Journal of Human Rights, Humanitarianism, and Development*, 3 (3), 297–319.
- Leoński, J. (1995). Historia wykorzystywania dokumentów osobistych w socjologii. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 57 (3), 123–128.
- Lewis, R. (2008). *Chicago Made: Factory Networks in the Industrial Metropolis*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Lindner, R. (1990). *The Reportage of Urban Culture: Robert Park and the Chicago School*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Ling, H. (2012). *Chinese Chicago. Race, Transnational Migration, and Community since 1870*. Stanford: Stanford University Press.
- Lombardo, R.M. (2013). *Organized Crime in Chicago: Beyond the Mafia*. Urbana: University of Illinois Press.
- Lutz, H. (2010). Gender in the migratory process. *Journal of Ethnic and Migration Studies*, 36 (10), 1647–1663.
- Merriner, J.L. (2004). *Grafters and Goo Goos: Corruption and Reform in Chicago, 1833–2003*. Carbondale: Southern Illinois University Press.
- Merton, R.K. (1967). *On Theoretical Sociology: Five Essays, Old and New*. New York: The Free Press.
- Miller, D.L. (2014). *City of the Century: The Epic of Chicago and the Making of America*. Chicago: RosettaBooks.
- Morello, J.A. (2001). *Selling the President, 1920: Albert D. Lasker, Advertising, and the Election of Warren G. Harding*. Westport: Praeger.
- Okrent, D. (2010). *Last Call: The Rise and Fall of Prohibition*. New York: Scribner.

- Pacyga, D.A. (2009). *Chicago: A Biography*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Pahl, R.E. (1968). A Perspective on Urban Sociology. W: R.E. Pahl (red.), *Readings in Urban Sociology* (ss. 3–44). Oxford: Pergamon Press.
- Park, R.E., Burgess, E.W. (1921). *Introduction to the Science of Sociology*. Chicago: University of Chicago Press.
- Park, R.E., Burgess, E.W. (1926). *Wprowadzenie do nauki socjologii*, t. 1. Poznań: Księgarnia Uniwersytecka Fiszer i Majewski.
- Reed, Ch.R. (2014). *Knock at the Door of Opportunity: Black Migration to Chicago, 1900–1919*. Carbondale: Southern Illinois University Press.
- Review (1958). *Polish American Studies*, 15 (3/4), 113–115.
- Ridings, J. (2010). *Chicago to Springfield: Crime and Politics in the 1920s*. Charleston: Arcadia Publishing.
- Ritzer, G. (2004). *Klasyczna teoria socjologiczna*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Roth, W., Kraus, J. (1998). *An Accidental Anarchist*. San Francisco: Rudi Publishing.
- Rumbarger, J.J. (1989). *Profits, Power, and Prohibition: Alcohol Reform and the Industrializing of America, 1800–1930*. New York: State University of New York Press.
- Russo, G. (2001). *The Outfit: The Role of Chicago's Underworld in the Shaping of Modern America*. New York: Bloomsbury.
- Salerno, R.A. (2007). *Sociology Noir: Studies at the University of Chicago in Loneliness, Marginality and Deviance, 1915–1935*. Jefferson: McFarland & Company, Inc.
- Sułek, A. (2011). „Do Ameryki!”. Polscy socjologowie w Stanach Zjednoczonych po 1956 roku i rozwój socjologii empirycznej w Polsce. W: idem, *Obrazy z życia socjologii w Polsce* (ss. 96–141). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Sztompka, P. (2000). *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Studiów Politycznych PAN.
- Thomas, W.I. (1924). *The Unadjusted Girl: With Cases and Standpoint for Behavior Analysis*. New York: Little Brown.
- Thomas, W.I. (1966). *On Social Organization and Social Personality*. Chicago: University of Chicago Press.
- Thomas, W.I., Znaniecki, F. (1976). *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Vaillant, D. (2003). *Sounds of Reform: Progressivism & Music in Chicago, 1873–1935*. Chapel Hill: University of North Carolina Press.
- Weymann, A. (1966). Modernization, generational relations and the economy of life time. *International Journal of Sociology and Social Policy*, 16 (4), 37–57.
- Wieruszewska, M. (2012). Dzieło „Chłop polski w Europie i Ameryce”, czyli o pożytkach z czytania klasyków. *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, 38 (2), 5–24.
- Wiley, N. (2007). Znaniecki's Key Insight: The Merger of Pragmatism and Neo-Kantianism. *Polish Sociological Review*, 158 (2), 133–143.
- Woloson, W.A. (2009). *In Hock: Pawning in America from Independence through the Great Depression*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Znaniecka Lopata, H. (1996). Polonia and „The Polish Peasant in Europe and America”. *Journal of American Ethnic History*, 16 (1), 37–46.

- Znanecki, F. (1971). *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znanecki, F. (1986). William I. Thomas jako współpracownik. W: J. Szacki (red.), *Znanecki* (ss. 224–227). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Znanecki, F. (2008). *Metoda socjologii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zorbaugh, H.W. (1976). *The Gold Coast and The Slum: A Sociological Study of Chicago's Near North Side*. Chicago–London: University of Chicago Press.

Źródła internetowe

- <http://boryskozielski.podkasty.info/index.html>
- https://en.wikipedia.org/wiki/Albert_Lasker
- https://en.wikipedia.org/wiki/Anti-Polish_sentiment#%22Polish_jokes%22
- https://en.wikipedia.org/wiki/Bridewell_Palace
- https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Chicago#20th_century
- https://en.wikipedia.org/wiki/History_of_Chicago#Politics_in_the_late_19th_and_early_20th_centuries
- https://en.wikipedia.org/wiki/Iroquois_Theatre_fire
- https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Depression-era_outlaws
- https://en.wikipedia.org/wiki/North_Side_Gang
- <https://en.wikipedia.org/wiki/Polack>
- https://en.wikipedia.org/wiki/Poles_in_Chicago#Initial_historical_Polish_patches
- https://en.wikipedia.org/wiki/Polish_Americans
- https://en.wikipedia.org/wiki/Polish-American_organized_crime
- https://en.wikipedia.org/wiki/Red_Summer
- https://en.wikipedia.org/wiki/The_Polish_Peasant_in_Europe_and_America
- https://en.wikipedia.org/wiki/Thorstein_Veblen
- https://en.wikipedia.org/wiki/W._I._Thomas
- <https://owpts.shinyapps.io/KsiazkiSocjologiczne/>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Ch%C5%82op_polski_w_Europie_i_Ameryce
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Polonia_w_Stanach_Zjednoczonych
- https://pl.wikiradio.org/wiki/Podkasty_dla_Wikipedii
- <https://player.whooshkaa.com/episode?id=304605>
- <http://pts.amu.edu.pl/>
- <https://www.cookcountysheriff.org/cook-county-department-of-corrections/cook-county-jails-history/>
- <https://www.history.com/topics/great-depression/crime-in-the-great-depression>
- <https://www.isa-sociology.org/en/about-isa/history-of-isa/books-of-the-xx-century/ranking-order/>
- <https://www.ssrc.org/about/mission/>